

Ciekawe miejsca w gminie Dalików

Ciekawe miejsca w Gminie Dalików

Chcąc znać historię ojczyzny, trzeba poznać historie swojej miejscowości, gminy, regionu, ocalić walory i pamiątki po przodkach, znać ich czyny, podejmować próby odtwarzania przeszłości.

Jednym z zadań, jako Bibliotekarz i nauczyciel historii, położyłam szczególny nacisk na odkrywanie tego, co piękne i ciekawe w naszej okolicy, zaprezentowanie najbliższego środowiska i jego związków z kulturą narodową.

Zacznę od wsi Złotniki.

Złotniki po raz pierwszy wymienione w 1393 r. w księgach ziemskich sądowych łęczyckich. Nazwa wsi wiąże się z kantorem zlokalizowanym na starym trakcie Parzęczewskim. Jednym z właścicieli kantorów w latach 1400-1455 był Jarant Chebda - kanonik gnieźnieński i krakowski, ostami z rodu Chebdów, dziedzic Niewiesza k. Uniejowa. Kantor oprócz wymiany pieniędzy, zajmował się złotnictwem, wyrobem biżuterii- stąd Złotniki. Jadąc na południe gminy mijamy wieś Zdrzychów. Ciekawostką jest, że w tej małej wiosce w latach 1953-58 zorganizowano spółdzielnię produkcyjną. Przez wiele lat we wsi czynny był młyn zbożowy (własność rodziny Papków), z którego korzystali okoliczni rolnicy. Obecnie w Zdrzychowie znajduje się prywatny tartak prowadzony przez rodzinę Stępników. Ze Zdrzychowa dojeżdżamy do Wilczycy. W Wilczycy znajduje się budynek OSP, sklep spożywczy, piętrowy budynek po szkole podstawowej, która po 146 latach swego istnienia, przestała działać z uwagi na niż demograficzny. Młodzież z tych okolic kontynuuje naukę w zespole szkół w Dalikowie. W Wilczycy znajduje się również nekropolia ewangelicka, jest ona położona pośród pól, na północ od wsi. Zachowało się tu kilka mogił i nagrobków z różnych okresów, dwa prawdopodobnie z przełomu XIX - XX, dwa z okresu międzywojennego (jeden z nich to ogromny rodzinny grobowiec) oraz trzy powojenne, z których najmłodszy (Alicja Stroszer) pochodzi z 1995 roku. Na powojennych nagrobkach są wyłącznie polskie inskrypcje, na dwóch najstarszych po niemiecku (tzw. gotykiem). Na środku cmentarza stoi duży, drewniany krzyż.

Na południe od Wilczycy, znajdują się miejscowość Wilków, ponieważ w czasach przedwojennych zamieszkiwało tutaj dużo Niemców, toteż miejscowość posiada cmentarz ewangelicko- augsburski. Nekropolia ukryta jest w lesie i w sosnowej monokulturze wyróżnia się, jako dębowa "wyspa". Przetrawiło tu kilkanaście ziemnych mogił i zdewastowanych grobów, głównie z okresu międzywojennego i powojennego. Częściowo zachowała się tu jedna powojenna tablica z inskrypcjami w języku polskim (grób małżeństwa Bort). Na cmentarzu stoi drewniany krzyż z wyrytą datą 1995 rok.

Na południe od miejscowości Zdrzychów, na rozwidleniu w prawo jest strzałka z informacją: leśnictwo Oleśnica. Tuż za skrzyżowaniem gruntowa droga biegnie przez mostek, a pod nim nader ciekawy widok, warto na chwilę przystanąć i popatrzeć: trzy rzeki łączą się w jedną, na kształt kurzej łapy. Jedną z nich to Bełdówka, drugą wpadającą do niej Kucinka, a trzeciej na mapie nie ma. Gruntowa droga mija siedzibę istniejącego niedawno leśnictwa Oleśnica i przechodzi przez niewielki las. Na uwagę zasługują tutaj rezerwat Jodły Oleśnickie. Znajduje się tutaj gospodarstwo agroturystyczne państwa Gutów. Dojeżdżamy do miejscowości Madaje Stare, w poprzednich latach miejscowość zastępowała hodowli strusi afrykańskich, niestety obecnie już zaniechano hodowli tych wielkich ptaszydeł. Droga w kierunku Dalikowa wiedzie przez Kontrewers. Znajduje się tutaj w lesie ewangelicka nekropolia. Na cmentarzu zachowało się kilkanaście zniszczonych nagrobków z początku XX wieku i okresu międzywojennego - wszystkie inskrypcje w języku niemieckim. Szczególnie ciekawe są dwa nagrobki w kształcie ściętych pni dębów (symbol przerwanej życia). Z realistycznie rzeźbionymi liśćmi i żołędziami. W centrum cmentarza stoi wysoki, drewniany krzyż z datą 1985 rok. Nekropolia jest na całym obwodzie otoczona murem, niestety nie posiada już bramy. Na wschód to miejscowość Dzierżaków, tutaj w czasie drugiej wojny światowej, znajdowało się lotnisko wojskowe, które szybko wykryli i zbombardowali Niemcy. Historię lotniska Dzierżaków opisałam w książce pt. " Druga wojna światowa we wspomnieniu mieszkańców Gminy Dalików" strona 73-88 wydanej w 2009 roku. Jadąc w kierunku Dalikowa dojeżdżamy do Sarnowa. Historia wsi Sarnów swoimi początkami sięga XII wieku. Wówczas to na obszarze Prowincji Łęczyckiej przybyła księżna Maria Szwabska, wdowa po zmarłym Władysławie I Hermanie wraz z dworem. Z podległych jej ziem przekazała grunty o pow. dwóch pól, czyli 1800 mórg jednemu ze swych dworzaninów, kanonikowi o imieniu Sarnota. Jego imię pojawiło się w bulli papieża Innocentego II z 27 lipca 1136 roku. Ziemie te stały się wkrótce zaczątkiem dzisiejszej wsi Samów. Nieobjęty wówczas celibatem kanonik dał początek rodu Sarnowskich herbu "Jastrzębiec", a także nazwie wsi. Po raz pierwszy nazwa wsi Samów pojawiła się w łęczyckich księgach sądowych w 1386 roku. Około roku 1400 we władanie rodu Sarnowskich przeszła również pobliska wieś Dalików. Według rejestrów podatkowych powiatu łęczyckiego, Sarnów podzielono na Sarnów Major (dzisiejszy Sarnów) i Sarnów Minor (dzisiejszy Sarnówek). Po śmierci ostatniego rodu Sarnowskich, około XVII/ XVIII w., wieś przeszła we władanie rodu Szołowskich, a Sarnówek - Dobrzańskich.

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DALIKOWIE

Prawdopodobnie z tamtego okresu pochodzi pałac dworski wraz z parkiem, który w mienionej formie istnieje do dziś. W czasach zaborów Sarnów znalazł się pod panowaniem zaboru rosyjskiego. 10 września 1863 r. pod Dalikowem. Miało miejsce starcie wojsk powstańczych z wojskami rosyjskimi. Jednym z powstańców był szlachcic Seweryn Bilski, ówczesny właściciel Sarnowa. W okresie tym w Sarnowie był zlokalizowany szpital polowy. Ostatnim przedwojennym właścicielem Sarnowa był Józef Karol Stegman, który posiadłość kupił na licytacji. W latach dwudziestych XX wieku, odbudował pałac, który stoi do dnia dzisiejszego. Kazał wykopać torf, który zalegał na tamtejszym gruncie, a na jego miejscu założył wspaniałe stawy. Po śmierci Józefa Stegmana, posiadłość ziemską Sarnów w 1936 roku przeszła na jego syna Kazimierza Stegmana, inżyniera rolnictwa SGGW w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej został on wydziedziczony przez okupanta niemieckiego, ponieważ odmówił podpisania zobowiązania (obywatelstwo III Rzeszy), gdyż Stegman czuł się Polakiem.

W czasie drugiej wojny światowej majątkiem zawiadywał zarządca wyznaczony przez okupanta. Zaraz po wojnie po przeprowadzeniu reformy rolnej na bazie folwarku w Sarnowie utworzono PGR, którego pierwszym kierownikiem był Stanisław Wer z Golić. PGR przejął budynki gospodarcze, grunty orne, stawy i łąki, należące wcześniej do folwarku, natomiast lasy przejęły Lasy Państwowe. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. PGR został zlikwidowany. W 1993 roku w stan posiadania po PGR Sarnów przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która wydzierżawiła grunt, stawy i budynki Józefowi Grabarczykowi. Ciekawostką Sarnowa jest park podworski. W Sarnowskim parku rosną pomnikowe dęby szypułkowe, jesiony wyniosłe, klon zwyczajny i topole białe, ale prawdziwym unikatem przyrodniczym jest tu stanowisko bluszczu pospolitego (*Hedera helix*). Jeden potężnych jesionów dŁwiga na sobie gęsty opłot z soczystych zielonych liści, od podnóża aż po końce rozgałęzionych konarów. Sarnowski okaz bluszczu można zaliczyć do unikatów przyrodniczych tego typu w Polsce - ma, więc Sarnów swoją perełkę przyrodniczą. Jadąc dalej w kierunku Dalikowa przenosimy się w królestwo ryb. Przy drodze rozłożyły się duże stawy hodowlane. Tablica informuje, że w pobliskim gospodarstwie można zaopatrzyć się w świeże ryby. Kolejne dwa mosty na Kucince i Bełdówce i zbliżamy się do Kucin. W Kucinach znajduje się budynek po szkole podstawowej, która istniała w tej miejscowości 60 lat, a została zamknięta w 2008 roku, na skutek niżu demograficznego. Młodzież z tych terenów dojeżdża i uczy się w Zespole Szkół w Dalikowie. Na uwagę zasługuje budynek miejscowej OSP, który dzięki wielkiemu zaangażowaniu obecnego komendanta i jego chętnych do pomocy druhów zmienił swoje oblicze i został wyposażony nie tylko w sprzęt gaśniczy. Odrestaurowano dużą salę, zakupiono sprzęt gospodarstwa domowego, nowe stoły i krzesła. Odbywają się tutaj wesołe młodzieżowe imprezy, a także często i smutne, gdy rodziny urządzają stypy. Od 1955 r. do 2010 r. w budynku OSP mieściła się Filia Biblioteczna, która mieści się obecnie w budynku po byłej Szkole Podstawowej. Następnie przecinamy drogę krajową Łódź - Poznań i dojeżdżamy do Dalikowa, stolicy gminy.

Opracowała: mgr Serafina Domańska